

# ILUZJA ŚMIERCI

Rozpędziłeś się, biegiesz już przez korytarze swojego więzienia. Pokonujesz je raz za razem łamiąc bariery, przeskakując szlabany i uciekając spod rąk klawiszy. Biegiesz i myślisz, że nikt już nie jest w stanie Cię powstrzymać. Nagle jednak potykasz się i upadasz. Nie żyjesz już w iluzji emocji więc nie odczuwasz gniewu. Nie znasz już iluzji czasu więc nie denerwujesz się że nie zdążysz.

Nie jesteś już uwikłany w iluzję strachu, jednak Twoje serce szybciej zabiło gdy zobaczyłeś ją. Wyobrażaną jako zakapturzoną postać dzierżącą misternie rzeźbioną kosę o którą się potknąłeś. Patrzy na Ciebie pustymi oczodołami. Każę Ci wstać... a Ty każesz jej spierdalać bo to kolejna iluzja.

Śmierć jest kolejną iluzją wywołującą tak wiele emocji wśród ludzi. Stworzyliśmy ją na to, by tłumaczyć sobie to, że bliscy znikają z naszego życia i już nigdy nie wracają. Chowamy ich ciała, byśmy nie musieli patrzeć jak gniją. Byśmy nie musieli cierpieć mówiąc, a nie otrzymując odpowiedzi. Stworzyliśmy ją by wytłumaczyć sobie to, że nasi bliscy opuścili swoje ciała i odlecieli dalej w podróż swego życia.

Utożsamiliśmy śmierć z postacią kostuchy. Trupa w czarnych szatach z kosą przy boku. Religie

wmówiły na, że śmierć jest czymś złym, że jeśli nie będziemy grzeczni to pójdziemy do piekła. Wystraszyliśmy się i zaczęliśmy walczyć ze śmiercią na różne sposoby, przedłużać sobie życie suplementami diety i lekami. Przemysł farmaceutyczny wykorzystuje iluzję śmierci i czasu - zbijając na nas majątek.

Dlaczego więc utrzymujesz śmierć przy życiu i pozwalasz jej manipulować Twoim? Dlaczego pozwalasz żeby ta iluzja bezpowrotnie zabierała Ci bliskich – po tym jak przeżyją oni statystycznie X lat? Tysiące lat temu, gdy ludzie modlili się do drzew i kamiennych bożków przedstawiających Matkę Naturę, nikt by nie pomyślał, że śmierć jest czymś złym. Tamci ludzie nie znali pojęcia śmierci. Gdy człowiek umierał – zmieniał stan. Jego ciało zaczęło go zbyt mocno ograniczać dlatego wyszedł z niego pozostawiając niesprawną już maszynę, by odrodzić się w nowej, sprawniejszej.

Pytanie więc dlaczego nadal się lękasz. Dlaczego wspominasz twarze tych co odeszli i przeglądasz w pamięci pomniki symbolizujące ich dawne życie? Dlaczego boisz się, że za jakiś czas ta czarna postać dzierżąca kosę zapuka również i do Twoich drzwi???

***„Śmierć (łac. mors, exitus letalis) – stan charakteryzujący się ustaniem oznak życia, spowodowany nieodwracalnym zachwianiem***

## ***równowagi funkcjonalnej i załamaniem wewnętrznej organizacji ustroju[...]***

***Przez stulecia obowiązywała tzw. tradycyjna definicja śmierci. Według niej śmierć człowieka następowała w momencie ustania wszelkiej czynności oddechowej oraz krążenia, przy czym za dokładny moment śmierci zazwyczaj uznawano ostatni oddech lub częściej ostatnie wysłuchane uderzenie serca (łac. cor ultimum moriens).***

***Śmierć jest motywem obecnym we wszystkich dziedzinach sztuki. Od starożytności powstawały personifikacje śmierci. Starożytny poeta rzymski Klaudian Klaudiusz jest autorem pojęcia mors omnia aequat (śmierć równa wszystkim i wszystko).***

***Taniec śmierci (z fr. danse macabre) – motyw często przedstawiany w literaturze i sztuce. Polegał na zobrazowaniu śmierci jako rozkładającej się kobiety, zapraszającej po kolei do tańca każdego człowieka, niezależnie od jego miejsca w hierarchii społecznej i stopnia zamożności.”<sup>1</sup>***

---

<sup>1</sup> *Biologia : słownik encyklopedyczny.* Warszawa: Wydawnictwo Europa, 2001, s. 360. [ISBN 83-87977-73-X](#).  
Robin Marantz Henig. *Kiedy życie należy do żyjących?.* „Świat Nauki”. 10 (230), s. 40-44, październik 2010. [ISSN 08676380](#).

Starożytne systemy wierzeń pokazują nam, że śmierć, jest początkiem nowego życia. Niczego nie przekreśla, niczego nie zakańcza, śmierć to kolejny z kroków w rozwoju. Wracamy na Ziemię setki razy i za każdym powrotem, jest to nasz wybór.

Nie myl tego z klasyczną reinkarnacją. Możesz wrócić do świata żywych, z nowym ciałem i nową pamięcią, jednak Twoja świadomość jest ta sama. Jeśli jednak nie podążasz z rozwojem pewność tej świadomości pojawi się, paradoksalnie, staniesz się świadom swojej wiecznej świadomości.

Zerwanie iluzji tak naprawdę pozawala Ci pokochać śmierć. Zrozumiesz, że jest ona naturalna, że pomaga w kolejnych krokach prowadzących do rozwoju. Nie jest ona czymś, czego trzeba się bać. Zrozumienie śmierci i jej istoty, jest pochodną Twojego rozwoju, i podczas gdy idziesz wraz ze swoim życiowym pędem, ona po cichu podąża za Tobą, by pod koniec Twej ziemskiej drogi zabrać Cię i stać się Twoim przewodnikiem po „raju”

Nie staliśmy się istotami zdolnymi tak jak żółwie żyć dwieście, trzysta czy pięćset lat. Natura naszych delikatnych ciał sprawia, że jesteśmy podatni na wiele czynników zewnętrznych, jednak

---

wiele najnowocześniejszych badań pokazuje nam, że największej przyczyny przedwczesnych zgonów możemy dopatrywać się w nas samych.

Jest to stres wywołany negatywnymi emocjami. To brak miłości która mogłaby nam pomóc podnieść się po kolejnym upadku by iść dalej. To strach przed biedą strachem głodem i chorobą. To nienawiść oraz wszystko inne co nas drąży od środka.

Czy nie przyszedł już czas by powiedzieć temu wszystkiemu głośne i dosadne DOŚĆ!!!! ? Rozłupać mur i wysadzić bramę swojego więzienia? Bramę, która jako jedyna oddziela Cię od wolności?

***...był człowiekiem, który gdyby spotkał na ulicy śmierć wziąłby ją pod rękę i powiedział coś w rodzaju „ to dokąd teraz droga pani?” –***

Jacek Piekara – „Necrosis Przebudzenie”